

KRONIKA KUPIECKA

Dosyć snu i oczekiwanie

Obudzić ducha walki i czynu

wśród kupiectwa w C. O. P.-ie

Kwestia podniesienia gospodarczo zaniedbanych rejonów — tworzenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, przeszła już okres, w którym nad nią dyskutowano i znajduje się w stadium realizacji.

Punkt ciężkości problemu leży nie w słowie „czy”, ale w słowie: „jak i kto”!

Centralny Okręg powstaje za sadniczo z niczego. Dzięki inicjatywie publicznej i prywatnej tworzą się tam dość wielkie ośrodki przemysłowe, które można uważać za podstawę dla drobnego przemysłu i rzemiosła oraz handlu, pracujących z inicjatywą prywatną.

Otwarcie trzeba przyznać, że

inicjatywa ta, jeśli chodzi o czynnik kupiecki, jest jeszcze bardzo słaba.

Urządzenie C. O. P.-u trwa już blisko dwa lata, a miasta śródkowej Małopolski i miejscowe kupiectwo ciągle jeszcze śpi.

Pewien ruch robią kupcy, przemysłowcy i rzemieślnicy z innych dzielnic.

Do Małopolski Środkowej, gdzie panuje bieda, rezygnacja i brak silnej woli ciągnie dużo kupców poznańskich, pomorskich i śląskich.

Miejscowi na ogół śpią. Tylko gdzieś tam błądzi się duch walki i czynu, dochodzi do głosu element nie poddający się przeciwnościom losu, powstają placówki handlowe lub przemysłowe, warsztaty rzemieślnicze prowadzone przez ludzi miejscowych.

Akcja przesiedleńcza z innych dzielnic na teren C. O. P.-u powinna być prowadzona nadal, to nie ulega wątpliwości, naturalnie musi być prowadzona ostrożnie, wolno dopuszczać element zdrowy materialnie silny i zdolny do bytowania w zmienionych warunkach.

Dużą jednak wagę należy położyć na pobudzenie inicjatywy miejscowego społeczeństwa polskiego.

Należy wyteżyć w tym kierunku

całą energią, nie żałować sił.

Należy obudzić ze snu miejscowych Polaków, przełamać ich rezygnację, depresję, pobudzić do pracy, walki, czynu.

Wiele w tym kierunku działań mogą i powinny organizacje zawodowe.

A więc nie zwlekać.

12.000 osób zwiedziło

Kiermasz kupiecki w Piotrkowie

W związku z dniem Kupca Polskiego zorganizowany został w Piotrkowie Trybunalskim przez miejscowe kupiectwo pierwszy kiermasz kupiecki. Organizatorem i kierownikiem Kiermaszu był prof. gimn. kupieckiego p. Jan Jaroszek, który z dużą energią i umiejętnością zaprojektował i urządził 35 stoisk na kiermaszu firm chrześcijańskich z Piotrkowa.

Kupiectwo miejscowe, doceniając dzisiejszą swoją pozycję wy-

kazało wiele jak najlepszych chęci w zbliżeniu się z jednej strony do ogółu społeczeństwa, a z drugiej strony doceniając rolę szkolnictwa zawodowego, dało możliwość bezpośredniego zetknięcia się młodzieży z tego rodzaju imprezą oraz ze sprzedażą i obsługą klienta.

Kiermasz trwał 8 dni, w ciągu których zwiedziło kiermasz około 12.000 osób, a ogólny targ wyniósł około 2500 zł.

Jak założyłem sklep

Pogadanki radiowe dla kupców

Pogadanki Polskiego Radia przeznaczone dla kupców i rzemieślników cieszą się wśród słuchaczy dużą popularnością ze względu na życiowe i praktyczne ujęcie tematu. Nadawane są one systematycznie w każdy poniedziałek o godz. 13-ej.

Tym razem dn. 9 b. m. zabierze głos w programie ogólnopolskim Rozgłośnia Katowicka, która nada dialog, przedstawiający dzieje jednego sklepu na Śląsku.

Pogadankę z dziedziny kupie-

stwa nadaje również Polskie Radio w cyklu audycji przeznaczonych dla liceów. Nosi ona tytuł „W sklepie detalicznym”.

Pogadanka ta przedstawi młodzieży wielkie możliwości dla ludzi pragnących pracować w handlu.

Młodzież licealna, stojąca przed zagadnieniem wyboru zawodu, a zainteresowana coraz bardziej tą dziedziną pracy będzie mogła wiele skorzystać wysłuchawszy tej pożytecznej prelekcji, dn. 12 b. m. o godz. 16.20.

Praktyki sklepowe dla uczniów szkół kresowych

Stosunkowo niski stan organizacji i techniki przedsiębiorstw handlowych na Kresach Wschodnich nie daje odpowiednich wzorów dla pogładowego nauczania i praktycznego nastawiania młodzieży.

W związku z tym Wydział Szkół Handlowych Min. W. R. i C. P. wystąpił z inicjatywą zorganizowania dla młodzieży kresowych szkół handlowych letnich praktyk wakacyjnych w ośrodkach o wyższej kulturze i organizacji handlu, co zostało zapoczątkowane w 1937 r. przy współudziale Min. Przemysłu i Handlu oraz samorządu gospodarczego.

Akcja ta obejmowała tylko jeden oboz w Poznaniu liczący 30 uczniów, którzy odbyli praktykę 6-cio tygodniową we wzorowo urządzonych sklepach.

W lecie 1938 r. akcja ta została rozszerzona przez zorganizowanie dwóch obozów letnich w Poznaniu dla 80-ciu uczniów, w Katowicach dla 40-tu uczniów.

Ponadto z inicjatywy Dyrekcji Pryw. Koed. Gimn. Kupieckiego Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich w Pińsku przy pomocy Min. Przem. i Handlu zorganizowano w Bydgoszczy praktyki dla 41 uczniów, tak, że w 1938 r. ogółem już 161 uczniów kresowych szkół handlowych odbyło praktyki sklepowe 6-cio i 3-tygodniowe w zachodnich dzielnicach.

W roku szkolnym 1938/39 przewidziane jest dalsze prowadzenie obozów letnich praktyk sklepowych młodzieży kresowych szkół handlowych; akcja powyższa będzie rozszerzona na inne miasta; przewiduje się objęcie nią do 300 praktykantów.

J. F. WITKOP

8)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Westchnął, wyjął chustkę, przesunął nią po czole, zroszonym kroplami potu i zaczął bezwiednie przecierać szkła okularów. Podniósł oczy, spostrzegł w pobliżu kawiarnię, wszedł i kazał sobie podać kieliszek koniaku. Popijając go na stojąco przy wąskiej długiej półce, rozmyślał nad okropnym wydarzeniem.

Był agentem i poniekąd nawet plenipotentem Svena Soederlunda — miał pełnomocnictwo, poświadczane przez notariusza. Sprawa obrazów upadła, oczywiście, nie mógł też liczyć na piękny zarobek, bo spadkobiercy nie zgodzą się z pewnością na kupno bardzo drogiego Zurbarana. Nie warto ich nawet namawiać, bo z tego wynikną tylko niepotrzebne przykrości.

No, dobrze! A tymczasem biedny Soederlund leży w jakimś szpitalu awignońskim — snut dalej. — Obcokrajowiec... bez krewnych, bez bliskich znajomych... Któż się zajmie załatwieniem różnych formalności i pogrzebem?

Doszedł do przekonania, że to jest jego obo-

wiązkiem. Zresztą miał pełnomocnictwo, za te kłopoty spadkobiercy Szweda mogli mu tylko podziękować. Wobec tego nie pozostało mu nic innego, jak jechać do Avignonu i to najbliższym pociągiem, bo tam na niego czekało sporo pracy: trzeba było kupić trumnę, zamówić uroczystą mszę żałobną, wyjednać pozwolenie na przewiezienie zwłok do Sorrento i tak dalej.

Musiał się zająć tym wszystkim jako agent Soederlunda, a w tych warunkach i na tym terenie najbliższy mu człowiek. Na służącym nie mógł polegać, gdyż stwierdził niedawno, że Anastazio zupełnie stracił głowę.

Udał się do hotelu „Royal Roussillon” i napisał list do Hiszpana:

„Panie Anastazio! Jako pełnomocnik nieodwołalnej pamięci Svena Soederlunda postanowiłem spełnić smutny obowiązek, udając się niezwłocznie na miejsce tragicznego wypadku, gdzie zamierzam zająć się urządzeniem pogrzebu oraz załatwieniem wszelkich spraw ś. p. Pana Soederlunda, który za życia darzył mnie zaszczytnym zaufaniem.

Czekam na Pana nie później jak jutro rano w Avignonie, w hotelu „Terminus”.

Jean Lagache”.

Ten list zostawił u portiera.

Następnie udał się na ulicę des Saints-Pères, gdzie na dolnym piętrze starej, ponurej kamienicy mieścił się jego sklep. Długi wąski pokój był

ności unarodowienia handlu.

ZE ZWIĄZKU POLSKIEGO CIECHANÓW

W dniu 11 grudnia r. ub. odbyło się w Ciechanowie zebranie Związku Polskiego, na którym referat wygłosił p. Wojsiat, na temat „Rola Żydów w życiu międzynarodowym”. Licznie zebrana publiczność w liczbie około 800 osób przy mowa spontanicznymi oklaskami rzeczowe wywoływały mówcy.

KALISZ

W dniu 11 grudnia ub. roku odbyło się w Kaliszu wielkie zebranie publiczne organizowane przez miejscowy Komitet Akcji Odzyskania Kalisza. Przemawiali kolejno p. adw. Kowalewski, oraz delegat Związku Polskiego w Warszawie — p. adw. Stefan Bławdziewicz.



HERBATA „Z KOPERNIKIEM”

Warszawskie Tow. Handlu Herbatą

A. DŁUGOCKI, W. WRZEŚNIEWSKI S.A.

Warszawa, Al. Jerozolimskie 119

Jest najlepszym źródłem zakupów hurtowych Herbaty, Kawy, Kakao

Z ŻYCIA ORGANIZACJI KUPIECKICH

DZIEŃ KUPCA POLSKIEGO

W Akademickich urzędach w związku z „Dniem Kupca Polskiego” wzięło udział około 46.000 osób tylko na terenie 9 województw wschodnich i centralnych, a bez porównania większa liczba osób obecna była na nabożeństwach, podczas których wysłuchała z ambony również zaleceń w kierunku unarodowienia handlu.

JUBILEUSZ KUPCÓW W MYŚLIWICACH

W Myśłowicach Stow. Kupców Polskich Chrześcijań obchodziło 15-lecie swojego istnienia.

Po nabożeństwie w kościele parafialnym odprawionym przez ks. prob. Matuszka, udano się do hotelu „Polonia”, gdzie przy wypełnionej sali odbyło się jubileuszowe zebranie, na którym prezes Stow. p. Paluszak omówił sprawę koniecz-

ności unarodowienia handlu.

ZE ZWIĄZKU POLSKIEGO CIECHANÓW

W dniu 11 grudnia r. ub. odbyło się w Ciechanowie zebranie Związku Polskiego, na którym referat wygłosił p. Wojsiat, na temat „Rola Żydów w życiu międzynarodowym”. Licznie zebrana publiczność w liczbie około 800 osób przy mowa spontanicznymi oklaskami rzeczowe wywoływały mówcy.

KALISZ

W dniu 11 grudnia ub. roku odbyło się w Kaliszu wielkie zebranie publiczne organizowane przez miejscowy Komitet Akcji Odzyskania Kalisza. Przemawiali kolejno p. adw. Kowalewski, oraz delegat Związku Polskiego w Warszawie — p. adw. Stefan Bławdziewicz.

wypełniony różnymi antykami: stosem mebli niemal sięgały sufitu, na wolnej przestrzeni stały zaśniedziałe brązy, uszkodzone figurynki marmurowe, srebrne samowary, pękata porcelana sewrska, skrzyneczki z chińskiej laki, gdzie niedługo wisiały obrazy, a na wszystkich leżała gruba warstwa kurzu.

Lagache przesłizgnął się zresztą przez ten labirynt za przepierzenie wielkości paru metrów kwadratowych. Tu stało małe kulawe biurko z licznymi śladami stearyny i atramentu na wypłowiałym podartym suknie. Otworzył boczną szufladę i wyjął z niej pełnomocnictwo Soederlunda.

Potem wziął kawałek białej tektury i napisał:

„Sklep zamknięty

z powodu żałoby w rodzinie”.

Umieścił kartkę w oknie wystawowym między oblesnie uśmiechniętym Bachusem a popiersiem Napoleona III.

Zamknął sklep, wsiadł do autobusu i pojechał na Dworzec Lioński. Tak się śpieszył, że nawet nie zwrócił się o pozwolenie do żony, zwanej powszechnie „Mamouche”, która na tejże ulicy miała swój sklepik spożywczy. Pani Lagache dopiero następnego dnia dostała kartkę z widokiem, Avignonu i zmartawiła się ogromnie. Mamouche była bardzo zazdrosna i nie wierzyła, że tego rodzaju wyprawy miały coś wspólnego z fachem męża.

Jednak Lagache nie zdążył na ten pociąg.

(D. c. n.).

Chleb dla Polaków

Informację udziela bezinteresownie Centrala Związku Polskiego w Poznaniu ul. Skarbowa 5.

W powiatowym mieście woj. wielkiego (garnizon) nie ma polskiego składu bławatów, konfekcji, zela, oraz rzeźnika (dostawa do wojska).

6-cio tysięczne miasto woj. białostockiego potrzebuje: hurtowni kolonialnej (135 zorganizowanych detaliści), składu galanterii, obuwia, naczyń kuchennych, szkła i porcelany, drzewa budowlanego i użytkowego.

W woj. lwowskim można nabyć za 45.000,— zł. młyn motorowy, lub wydzierżawić (kaucja).

W większym mieście przydzielonym do woj. poznańskiego można wydzierżawić hotel i restaurację.

W 35 tys. mieście C. O. P. potrzebna krawcowa z kartą rzemieślniczą do spółki.

Polak — drzewiarz może wydzierżawić tartak w C. O. P.

Za 3.200,— zł. można przejąć owocarnię z kolonialką w wojewódzkim mieście kresowym.

Potrzebny wspomnik z kapitałem 12 — 15 tys. zł. do hurtowni tytoniowej i restauracji.

W C. O. P. fachowiec, właściciel nieruchomości i odpowiednich zabudowań poszukuje młynarza wspólnika z maszyną celem założenia mniejszego młyna.

Inżynier — chemik zakłada w C. O. P. skład drogerijny i art. techniczny. P. skład drogerijny z kapitałem 6 — 10 tys. zł. wspólnika, który prócz udziału 50 proc. w zyskach będzie pobierał pensję kierownika przedsiębiorstwa. Referencje konieczne.

Petenci zgłaszający się po informacje listownie, proszeni są o załączenie znaczka na odpowiedź, podawanie dokładnego adresu, wysokości posiadanego kapitału, oraz załączenie opinii organizacji zawodowej lub społecznej. W miastach, gdzie znajdują się Kola Związku Polskiego, korespondencja można załatwiać za ich pośrednictwem.